



DZIŚ STRONA ZDROWIA

WYJĄTKOWI CZY TYLKO INNI?

ZASKAKUJĄCE FAKTY O LEWORĘCZNOŚCI – Str. 14

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 186 (17080) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Środa, 12.08.2026

59 lat

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii
Władze kraju ogłosili stan wyjątkowy z powodu kataklizmu. Tylko w mieście Cali obrażenia odniosło 700 osób, a 188 jest cały czas zaginionych. – Str. 11

Dane o zarobkach medyków
5 sierpnia weszła w życie ustawa umożliwiająca zbieranie danych o zarobkach medyków. – Str. 2

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Handel

Są pierwsze propozycje likwidacji system kaucyjnego

Posel z Torunia, Sławomir Mentzen, przekazał, że jego partia złożyła projekt ustawy likwidującej system kaucyjny.

– Str. 5

Nieprawomocny wyrok

Sąd uznał, że to nie była próba usiłowania zabójstwa

11- lat więzienia za wjechanie samochodem w młode małżeństwo przy ul. Kociewskiej spowodowanie u nich ciężkich obrażeń

– Str. 3

Telefony odbierają po godzinie 11, a oferty odrzucają

Nowa ustawa o rynku pracy wiele zmieniła w pośredniakach. – Str. 6

„Budujemy strategiczne bezpieczeństwo Państwa”

Wywiad z Adamem Leszkiewiczem, prezesem Polskiej Grupy Zbrojeniowej. – Str. 9



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Akcja

Klatka schodowa dawnych koszar już nie straszy. Wyremontowali ją mieszkańcy

Małgorzata Oberlan

Lokatorzy budynku przy ul. Mickiewicza 148 w ramach miejskiego projektu sami wyremontowali klatkę schodową, która straszyła od lat.

Kompleksowa modernizacja tego i innych budynków od zewnątrz zakończyła się w 2022 roku, a była możliwa dzięki unijnemu wsparciu. Swoje pieniądze dołożyło także miasto.

„Rewitalizacja zatrzymana w pół drogi” – tak pisaliśmy na naszych łamach o efektach kosztownego remontu dawnych koszar przy ul. Mickiewicz

kiej w Toruniu. Z jednej strony bowiem zabytkowy kompleks budynków należący do miasta i zamieszkiwany przez blisko półtysiąca lokatorów przeszedł wielki remont.

Z drugiej strony jednak smutkiem napawał wygląd niektórych klatek schodowych. ZGM w Toruniu tłumaczył, że brakuje na to pieniędzy – szacunek opiewał na 3,5 mln zł.

Teraz jednak także i wnętrza koszarowych budynków się zmieniają. I to za sprawą samych lokatorów! Niedawno wyremontowali oni klatkę schodową w budynku przy ul. Mickiewicz 148. Było to możliwe dzięki projektowi „Wygrana rodzina - mo-

del toruński”, którego liderem jest Toruńskie Centrum Usług Społecznych. Ma on finansowe zaplecze w unijnych funduszach dla naszego regionu.

Mieszkańcy domu przy ul. Mickiewicz 148 remont klatki zaczęli z początkiem lipca. Pracowali przez cały miesiąc. Efekty? Świetne. Teraz odmalowana przestrzeń zabytkowej nieruchomości cieszy oczu. Zachowana została kolorystyka (biele i brązy), która była tu pierwotnie. Co oczywiste, nikt lepiej nie przypilnuje trwałości tego efektu niż lokatorzy, którzy z oddaniem remont wykonywali.

– To piękny przykład tego, jak wspólne zaangażowanie, współpraca i troska o najbliższe otoczenie mogą przynieść trwałe efekty – podkreśla Toruńskie Centrum Usług Społecznych.

Pod koniec lipca odbył się piknik, podczas którego klatkę uroczystie „oddano do użytku”. Była to okazja, by wzajemnie się docenić. Na ulicę Mickiewicz 148 przyszli m.in. wiceprezydent Dagmara Zielińska i Monika Mikulska, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu oraz przedstawiciele MOPR.

© ©

– Str. 4

Atrakcje

Lotte Jacobi doczekała się swojego muralu na ulicy Podmurnej



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Daniel Ludwiński

Lotte Jacobi, wybitna fotograficzka pochodząca z Torunia, doczekała się swojego muralu. Wizeru-

nek Jacobi zastąpił przy ulicy Podmurnej dotychczasowy mural przedstawiający „łyżkarza”. Nowy mural to tylko część większych obchodów przypominają-

cych Toruniowi, kim była Lotte Jacobi. Urodzona w 1896 roku fotograficzka mieszkała w kolejnych latach swojego życia m.in. w Berlinie i USA, a wśród sportre-

towanych przez nią postaci byli m.in. Albert Einstein, Marc Chagall czy Eleanor Roosevelt.

© ©

– Str. 8

POLECAMY

JUTRO: Co zrobić, gdy ZUS nie przyznał emerytury lub renty? Można się odwołać

12.08.2026

Środa

Dziś imieniny: Klara, Lech, Wiktoria, Euzebiusz, Makary
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jakub Guder: Kuś i Niewiadoma - silne babki utarły nosa facetom

publicysta

Czesław Lang chciał utrzyć nosa Katarzynie Niewiadomej, a wyszło całkiem odwrotnie. Szef Tour de Pologne oburzył się, że jedna z najlepszych kolarzek świata nie wystartuje w kobiecym wyścigu dookoła Polski. „Żeby nie było za późno, bo teraz jest na topie i warto się pokazać przede wszystkim kibicom. (...) Taka zawodniczka w swoim kraju powinna wystartować” - grzmiał Lang cytowany przez PAP. „Ścigam się, aby osiągać swoje cele i mojej drużyny (...), a nie po to, by zadowolić organizatorów. Nikt nie musi mi mówić, co jest dla mnie dobre, a co nie” - odparała Niewiadoma, a potem skradła Langowi całe show. No bo my, Polacy, zamiast emocjonować się męskim wyścigiem dookoła Polski, z wypiekami na twarzy śledziliśmy jak nasza Kasia pokonuje „Olbrzyma Prowansji”, czyli słynny podjazd pod legendarną górę Mont Ventoux na trasie Tour de France. Efekt jest taki, że nikt nie wie, kto wygrał tegoroczny Tour de Pologne, za to wiemy doskonale, że za szerokim uśmiechem Niewiadomej chowa się mocna babka z charakterem.

W sportowej rywalizacji swoją wartość udowodniła także Anastazja Kuś, która została mistrzynią świata U20 w biegu na 400m. To jej Aleksander Dzieciołowski z TVP zarzucił, że robi „karierę przez pośladki”. Słyszeliście o nowych wytycznych dla realizatorów transmisji lekkoatletycznych, by nie pokazywać sportsmenek w sposób dwuznaczny? No to Instagram Kuś zdecydowanie ich nie spełnia. W sumie nie wiadomo, czy większą gwiazdą jest tam ona, czy mama Alicja, była tancerka zawodowa, a dziś jej trenerka. Obie panie lubią obiektyw, ze wzajemnością zresztą, co wielu drażni. Teraz okazało się, że za tymi pośladkami stoją mordercze treningi i dobre wyniki. Na pohybel hejterom!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Nowości
 Dziennik
 Toruński”

tel. 56 451 91 04
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA



Dziś
 23°C/9°C



Jutro
 25°C/11°C



Redaktor naczelna
 Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
 Justyna Wojciechowska-Narloch
 Lucyna Talaśka-Klich
 Jakub Stykowski
Wydawca dnia
 Waldemar Piorkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
 Makroregion Wielkopolska
 Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
 87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
 redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
 Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
 Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
 Katarzyna Jabłońska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Dane o zarobkach medyków: mamy najwyższy poziom zabezpieczeń

Aneta Pawłowska-Krać (PAP)

Bezpieczeństwo systemu będzie odpowiednio wysokie, by chronić dane przed wyciekiem. To najwyższy poziom zabezpieczeń - zapewnia prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji Daniel Rutkowski. W życie weszła ustawa pozwalająca zbierać dokładniejsze dane o zarobkach medyków.

5 sierpnia weszła w życie ustawa umożliwiająca Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji gromadzenie danych o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia w powiązaniu z nr. PESEL i nr. prawa wykonywania zawodu (PWZ). Czy organizacyjnie dla Agencji to jest duża zmiana?

Dane o wynagrodzeniach zbieramy od 2022 roku, czyli od wejścia w życie znowelizowanej ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Mamy przystosowane do tego systemy informatyczne, ale teraz będziemy wprowadzać dodatkowe zabezpieczenia, aby zwiększyć poziom ochrony danych. Przygotowujemy również odpowiednie formularze oraz kolejny cykl szkoleń dla podmiotów leczniczych. Podobnie jak przy każdej zbiorce, odbędą się one w trzech terminach. Wyzaczyliśmy także osoby, które w czasie zbiórki będą dostępne telefonicznie, aby na bieżąco odpowiadać na pytania i pomagać w rozwiązywaniu ewentualnych problemów. Stały i bezpośredni kontakt z podmiotami, które przesyłają nam dane, jest wliczony w ten proces.

Medycy mogą się czuć bezpiecznie, jeśli chodzi o ich



FOT. AOTMIT

Daniel Rutkowski: Do analizy przystąpimy, gdy będziemy dysponować kompletnym zbiorem

dane? Czy jednak jest jakieś prawdopodobieństwo, że one wyciekną?

Bezpieczeństwo systemu informatycznego jest, ale też i będzie odpowiednio wysokie, aby chronić dane przed wyciekiem. Zapewniam, że to najwyższy poziom zabezpieczeń.

Te dane mają posłużyć do analiz, które następnie zostaną przedstawione Ministerstwu Zdrowia. Co to będą za analizy?

Analizy będą zbiorcze, już nie na danych przypisanych do osoby. Pokażą zjawiska na rynku pracy w publicznej ochronie zdrowia. Co istotne, chcemy poszerzyć zakres zbieranych danych, aby nasze analizy były jeszcze bardziej precyzyjne. Poza powiązaniem ich z numerem PESEL lub numerem PWZ dodamy także wymiar czasu pracy. Chodzi o uzyskanie informacji o poziomie zaangażowania w stosunku do wynagrodzenia, również w przypadku osób pracujących na kontraktach. Dane te pozwolą nam zbadać zjawisko wieloletowości, czyli pracę tych samych

osób w różnych podmiotach. Będziemy mogli zsumować ich wynagrodzenia uzyskiwane w poszczególnych miejscach oraz na podstawie różnych form zatrudnienia. Zobaczymy również, w których specjalnościach najczęściej występuje zjawisko pracy w wielu podmiotach, często w wymiarze zaledwie kilku godzin miesięcznie w każdym z nich. Dotychczas dysponowaliśmy jedynie częściowymi informacjami, które nie pozwalały na pełną ocenę. Teraz się to zmieni.

Z dotychczasowych analiz - jaka część medyków otrzymywała np. rocznie milionowe wynagrodzenia?

Przyjęliśmy przedział, najwyższy to było powyżej 100 tys. zł. miesięcznie. W tej grupie było około 1,5 proc. lekarzy. To osoby zarówno na umowach o pracę jak i kontraktach. Nie mieliśmy już kolejnego pułapu, ale przy umowach o pracę powyżej 100 tys. zł dane już niewiele wzrastały, a przy kontraktach był jeszcze spory zapas. Odsetek ten dotyczy sytuacji, w której nie mogliśmy połączyć wynagrodzeń tej samej osoby w przypadku zatrudnienia na różne formy w tym samym podmiocie lub z różnych miejsc pracy. Spodziewam się zatem, że obecnie grupa osób zarabiających powyżej 100 tys. zł miesięcznie może wzrosnąć do kilku procent.

Jaki przedział zarobków był najczęstszy?

Mediana, czyli wartość środkowa dla umów o pracę, to 24,4 tys. zł, a dla kontraktów - 26,6 tys. zł. Czyli niewielka różnica.

Co jeszcze może wynikać z analizy danych zebranych jesienią?

Będziemy widzieć strukturę wiekową poszczególnych grup zawodowych, w tym lekarzy z uwzględnieniem specjalizacji.

NIEPRAWOMOCNY WYROK

Sąd uznał, że nie chciał zabić. Będą apelacje

Małgorzata Oberlan

To nie było usiłowanie zabójstwa - uznał Sąd Okręgowy w Toruniu. Pawła W. - za wjeżdżanie samochodem w młode małżeństwo przy ul. Kociewskiej i spowodowanie u nich ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - skazano na 11 lat więzienia.

Taki wyrok to bezsprzecznie sukces obrony.

- Jesteśmy wraz z moim klientem usatysfakcjonowani zmianą prawnej kwalifikacji czynu. Mój klient od początku tej sprawy podkreślał, że nie miał zamiaru zabić kogokolwiek. Żałował tego, co się wydarzyło. Był wzburzony, po alkoholu, a wcześniej spotkał się z agresją pokrzywdzonego, czego skutkiem była złamana ręka, utrata okularów i obawa przed kolejnym pobiciem. Te okoliczności były pomijane w przekazie prokuratury, ale wyszły na jaw w procesie sądowym - mówi „Nowościom” adwokat Piotr Domański, który bronił



Tak po wypadku wyglądała w maju 2025 roku Marta Szymczuk

oskarżonego (ze wsparciem adwokata Adama Kozioziemskiego).

Ciężkie obrażenia i oskarżenie prokuratury: usiłowanie zabójstwa

Do prawdziwego horroru pod klubem Interpadel przy ul. Kociewskiej

w Toruniu doszło w majową noc 2025 roku. Odbywała się tutaj impreza klubowa, w której uczestniczyli także małżonkowie Marta i Filip Szymczukowie, rodzice małych bliźniaczków.

Bawił się tu także Paweł W. Z małżonkami dotąd bliżej się nie znał. Podczas imprezy doszło jed-

nak do konfliktowych sytuacji. Finał był taki, że pod koniec imprezy, w nocy, pijany Paweł W. wsiadł za kierownicę swojego samochodu i celowo wjechał nim w małżonków. Wbił ich dosłownie w ścianę budynku.

Powstrzymać go próbowali liczni świadkowie, ale bezskutecznie. Potem pijany kierowca odjechał, by następnie wzywać „112” twierdząc, że został napadniętym. Gdy przyjechała policja, był pijany. W pobranej od niego krwi wykryto 1,91 i 1,69 promila alkoholu.

Marta i Filip Szymczukowie odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Życie lubianej w mieście młodej lekarki i jej męża legło w gruzach. Było im tym trudniej, że są rodzicami małych bliźniaczków.

Prokuratura w przeprowadzonym śledztwie zebrała dowody na to, by oskarżyć Pawła W. o usiłowanie zabójstwa dwóch osób. I za taki czyn właśnie mężczyzna odpowiadał przed sądem w procesie, który ruszył w kwietniu br. Groziło mu w nim dożywocie, a ten łagodniejszy wyrok z pewnością będzie zaskarżony przez prokuraturę.

Prokuratura się zażali

Łagodząc Pawłowi W. kwalifikację prawną czynu Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go łącznie na 11 lat więzienia. Karę odbyć ma w systemie terapeutycznym, bo jest uzależniony od alkoholu i mediów społecznościowych. Poza tym sąd wymierzył oskarżonemu pięcioletni zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych i pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów.

Już wiadomo, że ten nieprawomocny wyrok sprawy nie kończy. Z pewnością z takim finałem nie pogodzi się prokuratura, jak również pokrzywdzeni. Nie tylko z ich strony jednak należy spodziewać się apelacji.

- My także planujemy odwoływać się. Jesteśmy usatysfakcjonowani faktem złagodzenia kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu, ale nie - wymiarem kary. Apelując będziemy wnosili o jej złagodzenie, czyli krótszy okres pozbawienia wolności - mówi „Nowościom” adwokat Piotr Domański, obrońca Pawła W.

Do sprawy w „Nowościach” będziemy wracali. ©

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

ASTRONOMIA

Z PIERWSZEJ STRONY

Zaćmienie Słońca i noce spadających gwiazd. Gdzie i jak bezpiecznie oglądać?

Joanna Maciejewska

To niezwykle wspaniałe - 12 sierpnia Księżyc przesłoni Słońce. W Polsce można będzie obserwować jego częściowe zaćmienie. A później w Obserwatorium Astronomicznym UMK w Piwnicach można będzie podziwiać spadające gwiazdy. Podpowiadamy, gdzie i kiedy najlepiej obserwować sierpniowe niebo. I jak robić to bezpiecznie.

W Toruniu zaćmienie rozpocznie się około godz. 19:13. Maksymalna faza tego zjawiska nastąpi około godziny 20:05. Księżyc przysłoni wtedy około 83 procent tarczy słonecznej.

Prof. Krzysztof Katarzyński, dyrektor Instytutu Astronomii UMK, na stronie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, poleca do obserwacji wybranie miejsca na podwyższeniu, wzniesieniu, punkcie widokowym. Dobry może być też balkon na wyższym piętrze. Wskazuje, by wybrać miejsce, z którego będzie dobry widok na zachodni, północno-zachodni horyzont. Przypomina też zasady bezpiecznej obserwacji, bowiem Słońca nie można obserwować bezpośrednio przy pomocy urządzeń optycznych, np. lornet, lornetek, aparatów fotograficznych - lustrzanek czy teleskopów astronomicznych, ponieważ grozi to trwałym uszkodzeniem wzroku.

- Obserwacje takie można prowadzić przy zastosowaniu odpowiednich filtrów, ale trzeba posiadać wiedzę, jak ich użyć. Z drugiej strony, najtańszym i najprostszym rozwiązaniem jest zaopatrzenie się w specjalne, właściwie jednorazowe okulary, które posiadają odpowied-



FOT. JACEK SMARZ

14 i 15 sierpnia można wybrać się na piknik do Piwnic

nie filtry do obserwowania Słońca. Okulary takie można bez trudu kupić w internecie, ale najlepiej dokonać zakupu w profesjonalnym sklepie astronomicznym - wyjaśnia prof. Krzysztof Katarzyński.

Noc z środy na czwartek (z 12 na 13 sierpnia 2026) będzie też okazją do obserwacji spadających gwiazd.

Na 12 sierpnia przypada maksimum aktywności roju Perseidów, jednego z najbardziej znanych i lubianych rojów meteorów.

- Tegoroczne warunki będą wyjątkowo sprzyjające obserwacjom, ponieważ wydarzenie zbiegnie się z nowiem Księżyca, dzięki czemu jego światło nie będzie rozjaśniało nocnego nieba.

Warto dodać, że Obserwatorium Astronomiczne UMK w Piwnicach, wraz z partnerami, zaplanowali Piknik Spadających Gwiazd. Wydarzenie odbędzie się 14 i 15 sierpnia 2026 roku, początek o godzinie 18. Koniec o północy. Liczba miejsc jest ograniczona, obowiązują zapisy poprzez formularz elektroniczny. Bilety kosztują 50 zł. ©

Małgorzata Oberlan

Rewitalizacja zatrzymana w pół drogi - tak pisaliśmy na naszych łamach o efektach kosztownego remontu dawnych koszar przy ul. Mickiewicza w Toruniu.

Z jednej strony bowiem zabytkowy kompleks budynków należący do miasta i zamieszkiwany przez blisko pół tysiąca lokatorów przeszedł wielki remont.

Z drugiej strony jednak smutkiem napawał wygląd niektórych klatek schodowych. ZGM w Toruniu tłumaczył, że brakuje na to pieniędzy - szacunek opiewał na 3,5 mln zł.

Lokatorzy remontowali klatkę przez cały lipiec. „Razem możemy więcej”

Teraz jednak także i wnętrza koszarowych budynków się zmieniają. I to za sprawą samych lokatorów! Niedawno wyremontowali oni klatkę schodową w budynku przy ul. Mickiewicza 148. Było to możliwe dzięki projektowi „Wygrana rodzina - model toruński”, którego liderem jest Toruńskie Centrum Usług Społecznych. Ma on finansowe zaplecze w unijnych funduszach dla naszego regionu.

Mieszkańcy domu przy ul. Mickiewicza 148 remont klatki zaczęli z początkiem lipca. Pracowali przez cały miesiąc. Efekty? Świetne. Teraz odmalowana przestrzeń zabytkowej nieruchomości cieszy oczu. Zachowana została kolorystyka (biele i brązy), która była tu pierwotnie. Co oczywiste, nikt lepiej nie przypilnuje trwałości tego efektu niż lokatorzy, którzy z oddaniem remont wykonywali.



FOT. TOSZGEM

Podsumowaniem remontu był piknik z udziałem strażaków

- To piękny przykład tego, jak wspólne zaangażowanie, współpraca i troska o najbliższe otoczenie mogą przynieść trwałe efekty - podkreśla Toruńskie Centrum Usług Społecznych.

Pod koniec lipca odbył się piknik, podczas którego klatkę uroczyszcie „oddano do użytku”. Była to okazja, by wzajemnie się docenić. Na ulicę Mickiewicza 148 przyszli m.in. wiceprezydent Dagmara Zielińska i Monika Mikulska, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu oraz przedstawiciele MOPR.

Sam piknik natomiast miał charakter małego, osiedlowego święta. Były sąsiedzkie spotkania i różne atrakcje dla dzieci. Pojawili się też strażacy z OSP Toruń Podgórze ze sprzętem, który największą ciekawość, oczywiście, wzbudził wśród najmłodszych.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom, partnerom i gościom za wspólne świętowanie oraz

za pokazanie, że razem możemy zmieniać nasze otoczenie na lepsze - podsumowuje Toruńskie Centrum Usług Społecznych.

Wygrana rodzina - model toruński - projekt ze wsparciem unijnym

„Wygrana rodzina - model toruński” to projekt prowadzony przez MOPR w Toruniu, którego liderem jest Toruńskie Centrum Usług Społecznych, a partnerem CISTOR.

Jak sama nazwa wskazuje, celem projektu jest wzmocnienie rodzin. Wybrano kilkanaście rodzin z rejonów miasta, które wymagają wsparcia. Chodzi o uruchomienie rodzinnej siły i sąsiedzkiej samopomocy - na trwałe.

Projekt realizowany będzie do 2028 roku, w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027. Źródła finansowania to Europejski Fundusz Społeczny Plus i budżet państwa. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



SYSTEM KAUCYJNY

„Mamy te same ciuchy do butelkomatów i bułek”

Agnieszka Domka-Rybka

Do Sejmu trafił projekt ustawy likwidujący system kaucyjny. „Dodatkowe obowiązki dla pracowników, a zero dodatkowych pieniędzy”.

- To jest wariactwo, co się teraz dzieje. Mamy tyle obowiązków, które nagle musimy rzucić, bo jakiś klient krzyczy, że butelkomat nie działa lub zapchany, dosłownie krzyczy - opowiada pani Anna, pracownica jednego z dyskontów. - Biegniemy, opróżniamy te butelkomaty. Często potem, w tych samych ciuchach, wracamy do pieczenia chleba i bułek. Ale najgorsze jest, że nie ma za to ani złotych, więc.

To głos pracownika, a co na to klienci? Pan Mieczysław regularnie odnosi butelki do butelkomatu: - Trzeba mieć cierpliwość, bo są kolejki i niekiedy maszyna jest zapchana, więc nie działa. Biorę opakowania od moich dzieci. Nie mają

kiedy iść, jak ja emeryt. Oni płacą kaucję, ale nie odzyskują pieniędzy, bo nie mają czasu na takie ceregiele.

Posel z Torunia, Sławomir Mentzen, przekazał, że jego partia złożyła projekt ustawy likwidującej system kaucyjny. „Od początku byliśmy przeciw temu idiotyzmowi. Mam nadzieję, że posłowie, którzy wygłupili się wprowadzeniem systemu kaucyjnego, zmądrzeli przez te kilka lat i tym razem zgłoszą rozsądnie - za likwidacją” - napisał Mentzen w mediach społecznościowych.

Dodał, że kaucja skonstruowana jest w taki sposób, „abyśmy my tak naprawdę jej z wrotem nie dostali”. Ciągłe kolejki oraz szybko zapelniające się butelkomaty jedynie powodują stratę czasu obywateli.”

Tymczasem, według danych MKiŚ przedstawionych podczas Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, w całej Polsce działa 64 tys. punktów zbiórki, a konsumenci



W Kujawsko-Pomorskiem 57,7 proc. opakowań wraca przez automaty, a udział małego handlu sięga 21 proc., wyraźnie więcej niż średnio w kraju - tak wynika z danych PSK

zwrócili 2,3 mld opakowań objętych kaucją. Te liczby pokazują skalę wdrażania systemu, ale na poziomie regionów wymagają ostrożnej interpretacji. Dane jednego operatora nie opisują całego rynku, mogą jednak pokazywać, jak budowana jest lokalna infrastruktura i z ja-

kich kanałów zwrotu korzystają konsumenci.

Dla mieszkańców Bydgoszczy i innych miejscowości Kujawsko-Pomorskiego najważniejsze jest, aby opakowanie można oddać blisko domu i przy okazji codziennych zakupów - mówi Anna Kozłowska, prezes spółki Polski System Ka-

godnie: po drodze, przy okazji codziennych zakupów, bez konieczności planowania osobnej wizyty. - Dla mieszkańca najważniejsze jest, aby opakowanie można oddać blisko domu i przy okazji codziennych zakupów - mówi Anna Kozłowska, prezes spółki Polski System Ka-

ucyjny. - Recykumat usprawnia obsługę większej liczby zwrotów, ale nie jest warunkiem działania punktu - sklep uczestniczący w systemie może prowadzić także zbiórkę ręczną. Gdy automat jest niedostępny, sklep nadal ma obowiązek przyjąć oznakowane opakowanie. Ważną rolę w rozwoju systemu mogą odegrać również małe, lokalne placówki.

Jak wynika z danych PSK dotyczących regionu, 21 proc. wszystkich zebranych butelek i puszek pochodzi z małych sklepów o powierzchni poniżej 200 mkw., a 79 proc. z placówek powyżej 200 mkw. W skali kraju proporcja wynosi odpowiednio 13 proc. i 87 proc. Mały handel ma więc w regionie ilniejszą pozycję niż przeciętnie w Polsce, choć większość opakowań nadal trafia do dużych placówek. Dla lokalnego sklepu udział w systemie może być sposobem na utrzymanie klienta, który chce odzyskać kaucję blisko domu. ©©

REKLAMA

0111539489

TVP info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

PRACA

Telefony odbierają po godzinie 11, a oferty pracy odrzucają. Uczymy się obsługi pokolenia Zet

Małgorzata Oberlan

- Blisko 40 procent naszych bezrobotnych to młodzi ludzie. Uczymy się ich obsługi. Także tego, że telefony odbierają dopiero po godzinie 11.00 i często odrzucają oferty pracy - nie kryje Paweł Przyjemski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Toruniu

Nowa ustawa o rynku pracy (weszła w życie w ubiegłym roku) wiele zmieniła w podejściu pośredników do bezrobotnych generalnie. Gotowości do podjęcia pracy nie trzeba już potwierdzać fizycznym stawieniem w urzędzie pracy - wystarczy maile czy kontakt telefoniczny. Za odrzucenie oferty pracy czy stażu i szkolenia nie grozi też już utrata statusu bezrobotnego. Można odmawiać po wielokroć, dopóki nie przyjmie się skierowania czy nie podpisze umowy.

- Chyba największa rewolucja dotyczy jednak traktowania mło-



PUP otworzył dwa specjalne punkty do obsługi osób bezrobotnych do 30 roku życia

dych bezrobotnych, czyli tych do 30 roku życia. Cały czas jeszcze uczymy się ich obsługi, co wiąże się z poznawaniem mentalności i zwyczajów tego pokolenia. Zgodnie z zaleceniami nowej ustawy uruchomiliśmy też w Toruniu i Chełmży specjalne punkty do obsługi młodych bezrobotnych - mówi „Nowościom” Paweł Przyjemski, dyrektor PUP w Toruniu.

W wielu PUP-ach wśród pracowników dominują dojrzałym wiekiem urzędnicy. Postawienie na współpracę z bezrobotnymi oraz zalecane przez resort liberalniejsze podejście wobec tych najmłodszych bywa dla nich wyzwaniem.

- Przeszliśmy specjalne szkolenie z profesor z UMK w Toruniu. W praktyce też uczymy się zwyczajów młodego pokolenia. Choćby tego, że te-

lefony odbierają najczęściej dopiero po godzinie 11.00. I że wcześniej wysłać trzeba im sms-a z informacją, kto dzwoni, bo „nieznanych numerów nie odbierają”. A ponieważ teraz to po stronie urzędu leży obowiązek kontaktu z osobą bezrobotną, to już to „obdzwanianie” bywa dla nas wyzwaniem - nie kryje dyrektor Paweł Przyjemski.

Sprawa kolejna - podejście do proponowanych ofert pracy czy innych form wsparcia. Młodzi ludzie są krytyczni, mają swoje wymagania i wyobrażenia o potencjalnym miejscu pracy i pracodawcy. A ponieważ w świetle nowych przepisów - dopóki skierowania nie przyjmą lub umowy np. na staż nie podpiszą - odrzucać oferty pracy można wielokrotnie bez groźby utraty statusu bezrobotnego, to także urzędnicy muszą akceptować. I uczyć się docierać z propozycjami skutecznie.

- Otworzyliśmy dwa specjalne punkty do obsługi osób bezrobotnych do 30 roku życia. Dbając nawet szczególnie o wystrój tych miejsc.

Tak, by młody człowiek się tutaj możliwie komfortowo - nie kryje dyrektor Przyjemski.

- W obu do dyspozycji są doradcy zawodowi dla młodzieży. Oba mają specjalne sale dla nich - podkreśla dyrektor.

W tych punktach młodzi bezrobotni mają zapewnioną kompleksowe informacje w szerokim zakresie. Są to informacje dotyczące zatrudnienia i innych form pomocy oferowanych przez urząd pracy (staż, szkolenie etc.). Po drugie - informacje o możliwości korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej i mieszkaniach socjalnych, a nawet świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym w zakresie rehabilitacji.

Oczywiście, na młodych czekają tu też informacje dotyczące możliwości dalszego kształcenia i podnoszenia kwalifikacji. Mogą tutaj też skorzystać z poradnictwa zawodowego i dostać informacje o wsparciu psychologicznym, jeśli takiego potrzebują.©©

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżce

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY
WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0211544820



PATRONAT „NOWOŚCI”

Panie z regionu i kraju spotkają się na Jordankach

Justyna Wojciechowska-Narloch

Siła psychiczna, zdrowie, tajemnice umysłu, wewnętrzna równowaga - między innymi takie zagadnienia podejmowane będą podczas Metropolitarnego Kongresu Kobiet w Toruniu.

Kongres odbędzie się w Toruniu już po raz piąty. Tym razem z jeszcze większym rozmachem, nie w Dworze Artusa, ale w Centrum Kulturalno-Kongresowym na Jordankach. Zaplanowano go na sobotę, 6 września.

- Wśród naszych panelistów i gości znajdują się inspirujące osobowości reprezentujące środowiska akademickie z bogatym dorobkiem zawodowym. Głównym punktem kongresu jest wystąpienie ogólnopolskiego autorytetu w dziedzinie psychologii. Na naszej scenie gościć będziemy również osoby, które na co dzień stawiają czoła trudnościom, dzieląc się swoimi historiami



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Ubiegłoroczny Kongres Kobiet w Toruniu

i pokazując, że prawdziwa odwaga przejawia się w codziennym życiu - zapowiadają organizatorki kongresu.

Wśród prelegentek będą między innymi: Zuzanna Józefowicz, Elżbieta Olszewska, Anna Kubiczak-Kosicka oraz Izabela Woźniak.

Wstęp na kongres jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Obowiązują więc wcześniejsze zapisy. Można ich dokonać przez formularze zgłoszeniowe w sieci.

Tu warto przypomnieć, że ubiegłoroczny Kongres Kobiet zgromadził ponad 700 osób. Odbił się 19 października w toruńskim Dworze Artusa. Organizatorki zdecydowały się wówczas na ciekawy motyw przewodni spotkania - były nim cztery żywioły. Woda, ogień, powietrze i ziemia symbolizowały kobiecą energię i siłę żeńskiego potencjału.

Dużym powodzeniem cieszyła się też strefa chillout zorganizowana w jednej z sal Dworu Artusa z miękkimi poduchami, wyściełanymi fotelami i kanapami. Zadbano też o odpowiednie, nastrojowe oświetlenie i rośliny. Jak będzie w tym roku, przekonamy się już 6 września.

W tym roku, podobnie zresztą jak w zeszłym, „Nowości” są patronem medialnym wydarzenia. ©©

AKCJA

„Szlachetna Paczka” w Kujawsko-Pomorskiem już szuka wolontariuszy

Justyna Wojciechowska-Narloch

Choć do grudnia jeszcze daleko, to już teraz można zgłosić chęć pomocy potrzebującym na Boże Narodzenie. Koordynatorzy „Szlachetnej Paczki” w regionie szukają wolontariuszy.

„Szlachetna Paczka” jest jednym z największych programów społecznych w Polsce i łączy ze sobą tych, którzy chcą pomagać z tymi, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. Wolontariusze docierają do rodzin w potrzebie, poznają ich trudności i decydują o najlepszej formie pomocy, a darczyńcy przygotowują indywidualną pomoc na podstawie opisu przygotowanego przez wolontariuszy.

Paczki są szyte niejako na miarę - jedni potrzebują jedzenia, inni środków higienicznych, a jeszcze inni ciepłej kołdry i koca.

Baza Potrzebujących Rodzin otwarta zostanie w połowie listo-

pada, ale oddziały „Szlachetnej Paczki” w naszym regionie właśnie rozpoczęły poszukiwania wolontariuszy.

Aby dołączyć do akcji, wystarczy wejść na stronę www.szlachetna-paczka.pl, wypełnić krótki formularz zgłoszeniowy i poczekać na kontakt rekrutera, który umówi się na pierwsze spotkanie online.

- Dołączyć może każdy, kto ma ukończone 18 lat, ma w sobie ogromną chęć niesienia pomocy, jest otwarty, poszukuje nowych wyzwań oraz potrafi umiejętnie działać w zespole. W „Szlachetnej Paczce” wyznajemy zasadę, że im więcej nas, tym lepiej. Dzięki temu mamy możliwość dotrzeć do większej liczby potrzebujących rodzin - informują organizatorzy akcji. - Popodpisaniu umowy wolontariusz bierze udział w obowiązkowym warsztacie wdrożeniowym, gdzie ma okazję nie tylko poznać pozostałych wolontariuszy, ale także jeszcze bliżej zostać swoje zadania w nowej roli. ©©

NASZA AKCJA

Pociąg Marzeń rusza w trasę. Dziękujemy za Wasze wsparcie!

Pociąg Marzeń nabiera rozpędu, a wraz z nim pomoc, która pozwoli dzieciom i młodzieży z potrzebujących rodzin spełnić ich wakacyjne marzenia.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji oraz małym pacjentom szpitali i hospicjów.

W ramach tej pomocy finansujemy letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu może zobaczyć polskie morze lub spędzić czas w górach. Wspieramy również zakup sprzętu sportowego, rehabilitacyjnego i medycznego oraz inne działania odpowiadające na najważniejsze potrzeby podopiecznych fundacji.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, po-

trzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki darczyńcom decydującym się na pomoc. W tym roku Pociąg Marzeń może jechać dalej dzięki partnerom ogólnopolskim: Polregio, Skarbiec oraz Drzazga Clinic. Wsparcia na poziomie regionalnym udzielili nam też Enea Operator, Pesa SA, Zakład Przerobu Złomu oraz AMZ Elektro. To dzięki nim młodzież z naszego województwa będzie mogła udać się na tegoroczne wakacje.

Za nami już wiele edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez wybrane fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na letni wypoczynek. Dla wielu z nich były to pierwsze w życiu wakacje poza miejscem zamieszkania.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek

Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy. Fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu, organizując działania, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnej społeczności.

W ubiegłym roku, dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna edycja „Pociągu Marzeń” to kolejna szansa na spełnienie ich wakacyjnych marzeń.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zdecydowali się doczepić swój wagonik do naszego pociągu i wspólnie z nami wyruszyć w tę wyjątkową podróż. Dzięki Wam Pociąg Marzeń może jechać dalej!

REKLAMA

0111554213

Dziękujemy Partnerom za udział w akcji „Pociąg Marzeń”

Partnerzy ogólnopolscy:



DRZAZGA CLINIC

LASEROTERAPIA & MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

Partnerzy regionalni:



ATRAKCJE

Nowy mural - Lotte Jacobi zamiast „łyżkarza”

Daniel Ludwiński

Lotte Jacobi, wybitna fotograficzka pochodząca z Torunia, doczekała się swojego muralu. Wizerunek Jacobi zastąpił przy ulicy Podmurnej dotychczasowy mural przedstawiający „łyżkarza”.

O tym, że Lotte Jacobi zasłużyła na upamiętnienie, mówiło się w Toruniu od dawna. Propozycje dotyczące przypomnienia tej postaci miastu pojawiały się m.in. w środowisku toruńskich przewodników miejskich i w końcu przyniosły efekt, akurat w 130. rocznicę urodzin Jacobi.

Mural autorstwa Jakuba Machowskiego jest już gotowy, podobnie jak ceramiczna rzeźba Dariusza Przewięzlikowskiego - aby je zobaczyć wystarczy pójść na ulicę Podmurną, niemal na jej początek, patrząc od strony placu Teatralnego.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Formalnie odsłonięcie muralu jest zaplanowane na 17 sierpnia

Formalnie odsłonięcie muralu jest zaplanowane na 17 sierpnia, ale kompozycja autorstwa Machowskiego już powstała.

Nowy mural to tylko część większych obchodów przypominających Toruniowi, kim była Lotte Jacobi. Urodzona w 1896 roku fotograficzka mieszkała w kolejnych latach swojego życia m.in. w Berlinie i USA, a wśród sportretowanych

przez nią postaci byli m.in. Albert Einstein, Marc Chagall czy Eleanor Roosevelt.

Jako pierwsza kobieta uzyskała zgodę na wykonywanie zdjęć wewnątrz Nowojorskiej Giełdy Papierów

Wartościowych. Jej fotografie prezentowano w najważniejszych instytucjach artystycznych, w tym w Muzeum of Modern Art w Nowym Jorku. Dziś dorobek artystki znajduje się w kolekcjach czołowych muzeów

świata, a główne archiwum jej twórczości przechowuje University of New Hampshire - przypomina Urząd Miasta Torunia.

W najbliższych dniach w ramach obchodów 130. rocznicy urodzin Jacobi odbędą się także plenerowa wystawa jej fotografii (do końca sierpnia przy ulicy Podmurnej, następnie we wrześniu w Dworze Artusa),

dyskusja o jej dokonaniach i życiu (19 sierpnia, godz. 19, sala kinowa w Ratuszu Staromiejskim), pokaz animowanych fotografii Jacobi (19 sierpnia, godz. 21, fasada Domu Harcerza przy Rynku Staromiejskim), a także plener fotograficzny „Retro Atelier u Jacobich” (22 sierpnia, godz. 15-18, Podmurna Cafe).

Mural Jacobi dołącza do wizerunków „legend toruńskiej starówki”, które pojawiły się w 2025 roku na północnym odcinku Podmurnej z inicjatywy Biura Toruńskiego Centrum Miasta. O ile większych emocji nie wzbudziły wizerunki zmarłego już Andrzeja Langer, znanego jako „głos starówki” i przez lata reklamującego za pomocą swojego donośnego głosu rozmaite lokale gastronomiczne w centrum miasta, a także pana Wojtka, żywej reklamy popularnego browaru z ulicy Szczytnej, o tyle dużo więcej

emocji wzbudzała trzecia podobizna.

Na początku przy Podmurnej znalazł się toruński „Cygan”, dwie dekady temu bohater krótkiego filmu wideo, który podbił wówczas internet. Nagranie sprzed lat było mocno wulgarnie, a że i sam „Cygan” wzbudzał w Toruniu duże kontrowersje, wizerunek zniknął niemal natychmiast po tym, jak się pojawił. Na jego miejsce pojawił się mural przypominający o „łyżkarzu”, ulicznym grajku z toruńskich ulic, który grał rozmaite melodie na łyżkach, krążąc wieczorową porą między ogródkami gastronomicznymi.

Obecnie z Podmurnej zniknął także „łyżkarz”, tak jak wcześniej zniknął „Cygan”. W ich miejsce Toruń upamiętnia teraz Lotte Jacobi - i akurat ten mural ma chyba największą szansę, by przetrwać tu zdecydowanie dłużej niż dwie poprzednie podobizny.©©

TV TORUŃ

ŚRODA, 12 SIERPNIA

- 10:00 Aktualności Toruńskie
- 10:20 Pogoda dla Torunia
- 10:25 Rozmowa dnia
- 10:40 Serwis sportowy
- 10:45 Liczenie bocianów w Krajinie
- 10:55 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza- Albert Abraham Michelson
- 11:20 7 dni sportu
- 11:40 Fitness- Marta Wirchowska (5)
- 12:00 Powtórka programu
- 14:00 Oferty TV Toruń
- 16:00 Magazyn samorządowy (7/26)
- 16:25 Rozmowy dyplomatyczne- Litwa
- 16:55 Siatkarki „Skarpy” przed sezonem
- 17:25 Kujawsko-Pomorskie z góry- Śladem Mikołaja Kopernika (5)
- 17:45 Aktualności Toruńskie
- 18:05 Pogoda dla Torunia
- 18:10 Rozmowa dnia
- 18:25 Serwis sportowy
- 18:30 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Helena Grossówna**
- 19:15 7 dni sportu
- 19:35 Wilamy 2025
- 20:00 Aktualności Toruńskie
- 20:20 Pogoda dla Torunia
- 20:25 Rozmowa dnia
- 20:40 Serwis sportowy
- 20:45 Świat na wyciągnięcie ręki- HOLA Espana
- 21:00 Siatkarki „Skarpy” przed sezonem
- 21:30 Liczenie bocianów na Krajinie
- 21:45 Aktualności Toruńskie
- 22:05 Pogoda dla Torunia
- 22:10 Rozmowa dnia
- 22:25 Serwis sportowy
- 22:30 Spotkania z piosenką francuską 2026
- 22:55 Anioły z brązu
- 23:35 Oferty TV Toruń



Film dokumentalny o gwieździe kina

„Śladami Heleny Grossówny” to film dokumentalny o gwieździe polskiego kina, pochodzącej z Torunia. Film opowiada też o działalności konspiracyjnej aktorki w czasie II wojny światowej i jej udziale w powstaniu warszawskim.

Najpierw była „girlsą” w Teatrze w Toruniu potem gwiazdą i legendą przedwojennej polskiej komedii. W 1934 roku mawiano, że

„gdyby nie Grossówna i powódź, nie byłoby o czym pisać w prasie”.

Ale po wojnie kino o niej zapomniało. Dla królowej tańca nie było już propozycji.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie

dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity, tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 4732 354 (komórkowe).

ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdują się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stoczniowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stoczniowych. W PGZ Stoczni



Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Święta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie

żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może zostać przeniesiona do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce usługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie

rusza budowa jedynego w Europie centrum obsługi silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjnego pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narrew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwmìnowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływerności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony.

Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbka tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produkcyjnych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdzał się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.

FOKUS

• **Przeciętne wynagrodzenie** w II kwartale 2026 roku wzrosło o 5,5 proc. rdr i wyniosło 9 233,13 zł – podała GUS

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Polska buduje największe centrum Apache w Europie

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache

Piotr Celej

Boeing Company oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne podpisały we wtorek umowy wykonawcze do wcześniej zawartych umów offsetowych związanych z programem śmigłowców bojowych AH-64E Guardian Apache. Najważniejszym elementem programu będzie utworzenie w kraju największego w Europie Autoryzowanego Centrum Serwisowego dla śmigłowców AH-64E Guardian.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guardian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tu nie ma klientów i wykonawców, ale są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk.



Premier Donald Tusk na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. w Łodzi podczas podpisania umów offsetowych

Premier dodał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódzkiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, perspektywiczne miejsca pracy,

a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi i Dęblinie – powiedział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem,

a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza bowiem poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

96 śmigłowców za około 40 mld zł

Polska zdecydowała się na zakup 96 śmigłowców AH-64E Apache. Umowa została podpisana w sierpniu 2024 roku, a jej wartość wynosi około 10 mld dolarów, czyli blisko 40 mld zł. Tym samym Polska stanie się jednym z największych użytkowników Apache na świecie i największym użytkownikiem tej konstrukcji poza Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, podczas podpisania umowy ambasador USA, Thomas Rose określił Polskę najważniejszym sojusznikiem USA w NATO.

Apache jest konstrukcją przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania celów naziemnych. Jego możliwości zwiększają zaawansowane systemy obserwacji, rozpoznania i kierowania ogniem oraz możliwość wymiany danych z innymi elementami pola walki.

KRÓTKO

Warszawa

Utrudnienia w ruchu lotniczym

W związku z aktywnością wulkaniczną Etny występują utrudnienia w ruchu lotniczym na Sycylii, w tym odwołania i zmiany połączeń z lotniska w Katanii. Zakłócenia mogą również wpływać na funkcjonowanie innych portów lotniczych w regionie – ostrzegło we wtorek Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Resort na Odysuszu (aplikacja MSZ) podkreślił, że osobom podróżującym z Sycylii zalecane jest m.in. bieżące sprawdzanie statusu lotu bezpośrednio na stronie internetowej lub w aplikacji mobilnej przewoźnika.

Warszawa

W szkolnych jadłospisach więcej ryb i strączków

Resort zdrowia przypomniał, że od 1 września zaczną obowiązywać zmiany w zasadach żywienia przedszkolaków i uczniów. W ich jadłospisach obok mięsa będą musiały regularnie pojawiać się m.in. ryby i strączki, a ograniczane będą cukier i sól. Zmiany mają pomóc w przeciwdziałaniu otyłości wśród dzieci.

Opinogóra

Burza wyrządziła szkody w Muzeum Romantyzmu

Nocna burza, która przeszła w nocy nad Mazowszem, spowodowała wiele zniszczeń, m.in. powalonych drzew. Nie oszczędziła również parku na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (pow. ciechanowski), które w związku z tym zostało zamknięte. „Obecnie trwa usuwanie skutków nawałnicy i szacowanie strat. O ponownym otwarciu poinformujemy w osobnym komunikacie” – poinformowało w mediach społecznościowych muzeum.

POLITYKA

Donald Tusk ogłosił zmianę w rządzie

oprac. Karolina Wrońska

– **Maciej Berek przestaje być ministrem ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu – ogłosił premier Donald Tusk.**

Przed wtorkowym posiedzeniem rządu premier powiadomił, że wspólnie z ministrem Berkim ustalił jego przejście do innych zadań. – Minister) zwrócił się do mnie

o zwolnienie go z obowiązków, jakie pełnił do tej pory. Jak wiecie, był moją prawą ręką – powiedział.

Tusk podziękował Berkowi za jego dotychczasową pracę, a szczególnie za wkład w proces deregulacji przepisów. Dodał, że niedługo będzie wiadomo, „w jakich państwowych, publicznych rolach Maciej Berek być może wystąpi”.

Premier poinformował, że dotychczasowe zadania Macieja Berka przejmie Joanna Knapieńska, prezes Rządowego Centrum Legislacji.

Knapieńska została powołana na sekretarza Rady Ministrów 13 grudnia 2023 roku, a 19 stycznia 2024 r. na funkcję prezesa RCL.

PROKURATURA

Wyciekły nagrania z przesłuchania Kaczyńskiego

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura wszczęła śledztwo ws. publikacji nagrania z przesłuchania Jarosława Kaczyńskiego w śledztwie w sprawie „dwóch wień”.

Pod koniec lipca portal goniec.pl opublikował w serwisie YouTube nagrania wideo przedstawiające fragmenty kilkugodzinnego prze-

śluchania Kaczyńskiego w warszawskiej Prokuraturze Okręgowej. Śledztwo dotyczy rozpowszechniania bez zezwolenia materiałów z postępowania przygotowawczego.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga, prok. Kiełek-Łopińska, podkreśliła, że z uwagi na wagę sprawy postępowanie jest prowadzone w formie śledztwa. Jego przedmiotem jest bowiem – jak wskazała – czyn związany z publicznym rozpowszechnianiem materiałów postępowania pozostającego w powszechnym zainteresowaniu społecznym. Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat dwóch.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wejście Ukrainy do UE będzie wymagało od Ukraińców przemyslenia wszystkich aspektów swoich dziejów. (...) UE to przecież wartości, to nie jest sam bankomat

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
Marszałek Sejmu

BIAŁORUŚ

Alaksandr Milinkiewicz nie żyje. Działacz białoruskiej opozycji miał 79 lat

oprac. Anna Nagel

Alaksandr Milinkiewicz, działacz białoruskiej opozycji demokratycznej i były kandydat w wyborach prezydenckich na Białorusi, zmarł we wtorek rano w wieku 79 lat.

O śmierci Milinkiewicza poinformowały białoruskie media niezależne: portale Zierkało, Nasza Niwa i Bielsat.

Rodzina polityka podawała wcześniej, że Milinkiewicz zmagiał się z problemami zdrowotnymi. W listopadzie ub.r. przeszedł poważną operację – przypomniało Zierkało.

Milinkiewicz był ważną postacią białoruskiej opozycji demokratycznej. W 2006 roku startował w wyborach prezydenckich na Białorusi. Jak przekazało Zierkało, od 2020 r. stale przebywał na emigracji.

Polityk był wspólnym kandydatem sił demokratycznych w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r., w których zmierzył się z Alaksandrem Łukaszenką. Po wyborach, które opozycja uznała za sfałszowane, uczestniczył w protestach w Mińsku, brutalnie rozprzeczonych przez służby.

W latach 2007-2016 kierował opozycyjnym ruchem społecznym „O Wolność”, działając na rzecz demokratyzacji Białorusi i rozwoju

społeczeństwa obywatelskiego. Po fali represji, która nastąpiła po wyborach prezydenckich w 2020 roku, wyjechał z kraju. W kolejnych latach angażował się w działalność białoruskiej opozycji na emigracji. Był m.in. społecznym doradcą liderki opozycji Swiatłany Cichanouskiej, a także jednym z inicjatorów utworzenia Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego w Polsce.

Milinkiewicz był laureatem Nagrody im. Sacharowa za wolność myśli, przyznawanej przez Parlament Europejski, oraz Nagrody im. Kazimierza Pułaskiego „Rycerz Wolności” za promowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Z wykształcenia był fizykiem.

PAP



Alaksandr Milinkiewicz był honorowym członkiem Związku Polaków na Białorusi

BOGOTA

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 132 osoby zginęły, a około 700 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek zachodnią część Kolumbii.

Władze kraju ogłosiły w całym kraju stan wyjątkowy ze względu na kataklizm. Prezydent kraju Abelardo de la Esparilla powiedział, że tylko w mieście Cali obrażenia odniosło około 700 osób, a 188 jest zaginionych. Uszkodzonych zostało około 5 tys. domów, zawały się trzy szpitale, a w 18 innych odnotowano zniszczenia, podobnie jak na miejscowym lotnisku – dodał.

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,4 nawiedziło zachodnią Kolumbię w poniedziałek rano czasu miejscowego. Kolumbijska służba geologiczna (SGC) poinformowała, że do wieczora w poniedziałek odnotowano 47 wstrząsów wtórnych, z których najsilniejszy miał magnitudę 4,8.

W Cali, stolicy departamentu Valle del Cauca, miejscowe władze wprowadziły godzinę policyjną, by ułatwić akcje ratunkowe i zapobiec grabieżom. Burmistrz Alejandro Eder zarządził „militaryzację niektórych części Cali, szczególnie w społecznościach i sektorach dotkniętych trzęsieniem”.

Tymczasem SGC poinformowała o wykryciu wzrostu emisji pyłów i gazów wulkanicznych z wulkanu Purace. Z tego powodu kolumbijski urząd lotnictwa cywilnego zarządził tymczasowe zamknięcie lotniska w położonym 27 km od wulkanu mieście Popayan, stolicy departamentu Cauca. SGC wykluczyła przy tym, by emisje



Mężczyzna z psem na rękach przechodzi obok gruzów zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Pereirze w Kolumbii

z wulkanu były bezpośrednio związane z trzęsieniem ziemi – podkreśliła agencja EFE.

Ratownikom udało się w poniedziałek wydostać matkę i jej sześciomiesięczne dziecko spod gruzów zawalonego budynku w kolumbijskim mieście Cali po trzęsieniu ziemi – podała telewizja Caracol TV, powołując się na członka ekipy ratowniczej Carlosa Ortiza.

– Szczęśliwie znaleźliśmy sześciomiesięczne dziecko razem z jego mamą, co dało nam wielką nadzieję przed dalszą pracą. Łącznie uratowaliśmy już siedem osób i wciąż szukamy, para starszych i ich siedmioletni wnuk dają nam znaki życia – powiedział Ortiz.

Na nagraniu zamieszczonym w sieci przez Archidiecezję Manizales widać moment, w którym zaczynają się wstrząsy, a ksiądz przerywa odprawianie mszy i podpiera się o jeden z filarów katedry.

W sieciach społecznościowych pojawiły się również nagrania przedstawiające świątynię z zewnątrz. Widać na nich, jak jedna z bocznych wież katedry chwieje się podczas trzęsienia, a następnie przewraca.

Neogotycka Bazylika Katedralna Matki Bożej Różańcowej w Manizales została ukończona w 1939 roku i jest uznawana za jedną z ikon architektury w regionie. Jej mierząca ponad 100 metrów główna wieża czyni ją jedną z najwyższych katedr w Ameryce Łacińskiej.

Ognisko trzęsienia znajdowało się około 100 km pod ziemią w miejscowości San Jose del Palmar, w departamencie Choco, około 280 km na zachód od stolicy kraju, Bogoty. Do wstrząsów doszło o godz. 7.34 czasu lokalnego (godz. 14.34 w Polsce). Według SGC było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Kolumbii w XXI wieku.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Przełom w walce z otyłością. Jest zgoda na tabletkę odchudzającą

Marcin Koziestański

Brytyjska agencja ds. leków MHRA jako pierwsza w Europie zatwierdziła w poniedziałek do użytku tabletkę odchudzającą Foundayo, którą zażywa się codziennie. Ma pomóc w utracie wagi, ale też ułatwić walkę z cukrzycą typu 2.

Producentem Foundayo jest firma Eli Lilly, znana z preparatu Mounjaro, który ma formę zastrzyków. Substancją czynną tabletki jest orforglipron, który podobnie jak Mounjaro oddziałuje na mechanizmy regulujące apetyt.

Julian Beach, dyrektor wykonawczy w MHRA, podkreślił, że przed wydaniem zgody środek poddano „rygorystycznej ocenie bezpieczeństwa, jakości i skuteczności”.

Nie jest jeszcze znana cena, ale produkcja preparatów odchudzających w formie tabletek jest zwykle mniej kosztowna niż produkcja zastrzyków, co oznacza, że w USA te pierwsze często są tańsze.

Nowy lek może trafić do NHS Foundayo początkowo będzie dostępny prywatnie, na receptę, ale producent potwierdził, że zamierza się starać, by preparat jako lek odchudzający można było stosować także w NHS – brytyjskiej opiece zdrowia.

Opublikowane w maju w piśmie „Nature Medicine” duże badanie wykazało, że orforglipron może być stosowany jako długoterminowe leczenie podtrzymujące, pomagające utrzymanie prawidłową masę ciała po zakończeniu terapii zastrzykami odchudzającymi.

KINSZASA

Ebola zbiera śmiertelne żniwo. Już dwa tysiące ofiar

oprac. Anna Nagel

Władze Demokratycznej Republiki Konga poinformowały we wtorek, że liczba potwierdzonych zgonów w związku z epidemią wirusa ebola wzrosła do 2011.

W pięciu prowincjach odnotowano dotychczas 4381 potwierdzonych przypadków zakażenia.

Według danych rządu w Kinszasie 704 pacjentów jest obecnie hospitalizowanych i przebywa w izolacji.

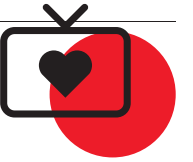
Jak zauważyła agencja Associated Press, obecna epidemia różni się od większości poprzednich, ponieważ wywołuje ją rzadki wirus Bundibugyo. Nie ma obecnie zatwierdzonych szczepionek ani leków przeznaczonych do walki z tym wirusem.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała w poniedziałek, że faktyczna epidemia rozpoczęła się w lutym, na długo przed wykryciem jej przez władze. Ognisko pojawiło się w jednym z najbardziej odległych i narażonych na zakażenia regionów kraju.

Dyrektor regionalny WHO w Afryce dr Mohamed Yakub Janabi poinformował, że na wcześniejszy, bo lutowy wybuch epidemii wskazało sekwencjonowanie wirusa. Wyjaśnił, że wczesne przypadki gorączki krwotocznej eboli zostały błędnie zakwalifikowane jako tyfus lub malaria.

Pierwszy przypadek wirusa ebola zidentyfikowano w 1976 roku w pobliżu rzeki Ebola, na terytorium Demokratycznej Republiki Konga (wówczas pod nazwą Zair). Obecna epidemia jest już 17. w historii kraju.

PROGRAMOWO

**G. 17:15****Dziewczyna i chłopak****TVP Kultura**

O książce Hanny Ożogowskiej „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek” już w chwili jej wydania w 1961 r. pisano, że stanowi doskonały materiał na scenariusz filmu dla dzieci. Przeniesienia na ekrany (telewizorów i kin) doczekała się jednak 16 lat później. Reżyser Stanisław Loth oraz scenarzystki Hanna Ożogowska i Anette Olsen „oczyścili” materiał literacki ze wszystkiego, co mogłoby trącić staroświecczyną i pozostawili jedynie przygodę. Cała historia zaczyna się w ostatnim dniu roku szkolnego. Bliźniakom Tomkowi i Tosi rodzice obiecali wyjazd na Mazury. Wcześniej mają spędzić miesiąc u cioci na wsi. Niestety, plany muszą ulec korekcie, bo Tomek ma poprawkę z historii. Zamiast do cioci ma jechać do wuja Stefana. By ratować brata, Tosia w „męskim” przebraniu jedzie zamiast niego. Zostawia list, aby Tomek przebrał się za nią i pojechał do ciotki na wieś.

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Ayfer martwi się o męża. Halil jest bowiem rozkojarzony, nie je i nie śpi. Ayfer nie wie, co go dręczy. Mine natomiast nudzi się w rezydencji. Woli się bawić z innymi dziećmi, ale to wykluczone. Munevver wspomina chwile, kiedy Pakize i Çetin byli dziećmi. Burak postanawia unikać Yasemin, by jej do siebie nie zrazić. Finalnie Munevver „ulega” wnuczce i wysyła Mine do parku z Suzan. Towarzyszy im Halil. Dorośli liczą, że pojawi się tam Yasemin.

**G. 20:10****Prosta sprawa****Ale Kino+ HD**

Mężczyzna o nieznanym imieniu i burzliwej przeszłości pojawia się w mieście. Celem jego wizyty jest spłata długu zaciągniętego wiele lat temu u przyjaciela. Sprawy szybko się komplikują, bo jego przyjaciel – człowiek, któremu ma oddać pieniądze – zadarł z mafią. Od tego momentu bezimienny bohater prowadzi batalię z bezwzględnymi gangsterami, której stawką jest sprawiedliwość dla pokrzywdzonych przez bandytów ludzi. Jeden zły ruch może go jednak kosztować życie... jego i innych. W serialu z 2024 roku pojawia się plejada znakomitych polskich aktorów: Mateusz Damięcki jako tytułowy bezimienny bohater, Piotr Adamczyk jako Kazik, Magdalena Wiecek w roli dziennikarki Justyny, Mateusz Kmicik jako Czacha, Izabela Kuna jako Joanna Gawełek, Maciej Musiał, Mateusz Więclawek, Krzysztof Zalewski i Maciej Damięcki.

G. 18:15**1920. WOJNA I MIŁOŚĆ****TVP Historia**

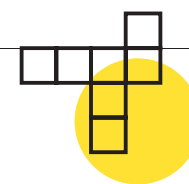
Serial historyczny z elementami sensacyjnymi „1920. Wojna i miłość” opowiada o jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski – o walce o niepodległość w 1920 r. Akcja rozpoczyna się w 1918 r. w pogrążonej chaosem Rosji, gdzie poznajemy głównych bohaterów – Bronka, Władka i Józefa. Bronek Jabłoński (Jakub Wesołowski) jest oficerem rosyjskiej armii. Wpada w ręce bolszewickiego oddziału dowodzonego przez okrutnego Tkaczenkę, ale udaje mu się zbiec. Władek Jarociński (Wojciech Zieliński) ze Śremu, żołnierz pruskiej armii i Józef Szymański (Tomasz Borkowski), matematyk ze Lwowa, oficer w austro-węgierskiej c. k. armii stają naprzeciw sobie w bitwie. Józefowi udaje się wyrwać z niemieckiego okrążenia. Władek, wbrew własnej woli, zostaje dezertorem. Wkrótce do uciekinierów dołącza Bronek. Całą trójkę zatrzymuje niemiecka żandarmeria i trafiają do obozu internowania. 11 listopada 1918 r. przychodzi niepodległość. Trzej koledzy wyruszają w kierunku Warszawy. Los sprawia, że ich historie się przeplatają, a spotkania następują w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Semih ukrywa swoje obrażenia i w panice kontynuuje intrygę. Nana przyznaje Aynur, że czuje coś do Poyraza, ale woli tłumić uczucia. Isil zapowiada Ezgi, że doprowadzi do jej ślubu z Sinanem, który wyraźnie faworyzuje Aynur. Cansef podsłuchuje rozmowę Şahina İbrahim i Czarną kłócą się o imię dla ich dziecka.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Derya wreszcie wyznaje Cemilowi prawdę o Hancer, jej stanie i pomysłach. Niedługo później dochodzi do dramatycznej konfrontacji Meliha, Hancer i Cihana w domu Cemila. Wybuch awantury, jakiej jeszcze nie było! Z kolei Sinem traci wszelkie złudzenia i sentyment do Meliha. Czuję się oszukana. Melih natomiast składa propozycję Hancer. Czy ją przyjmie?



KRZYŻÓWKA NR 123

- 1) Tomasz, aktor z filmu „Listy do M.”,
- 6) nadwyżka gotówki w kasie,
- 10) fachowiec od okularów,
- 11) Bilbo, bohater powieści „Władca Pierścieni”,
- 12) motyw zdobniczy w architekturze,
- 13) między kondygnacjami,
- 16) profesor ... Gąbka, porwany do Krainy Deszczowców,
- 19) wysoki ptak z Afryki, wężojad,
- 24) silnie usztywnione płótno introligatorskie,
- 25) zarośnięta wyspa na rzece,
- 27) leczymiętą, rumiankiem,
- 28) „... posłów greckich”, tragedia Jana Kochanowskiego,
- 29) ssak spokrewniony z kozą domową,
- 31) miękki metal, berylowiec,
- 33) na czele spółdzielni,
- 34) „... gotuje”, program kulinarny śląskiego kucharza,
- 36) doświadczenie nabyte przez lata praktyki,
- 37) na ramionach harcerki,
- 38) pleciony z wikliny,
- 39) fałda na spódnicy,
- 40) sala wykładowa na uniwersytecie.

- 1) turecka potrawa z jagnięciny,
- 2) pieczywo na śniadanie,
- 3) Elza z afrykańskiego buszu,
- 4) Wojciech, współtwórca „Panoramy Racławickiej”,
- 5) nadaje kierunek łodzi,
- 6) drewniane wiaderko na mleko,
- 7) miejsce zaniku wód na ob-

[illegible]

szarze krasowym,
8) polska fabryka rowerów,
9) Jan Kiepura lub Jose Carre-
ras,
14) lubi wędrować po świecie,
15) drzewo o „drżących” liściach,
17) najmłodsza żona proroka
Mahometa,
18) Jerzy, aktor z komedii „Gdzie
jest generał?”,
20) skacze na pochyłe drzewo,

- 21) wybrany król przed koronacją,
- 22) Jorge, brazylijski pisarz („Kafka”),
- 23) strącenie poprzeczki przez tyczkarza,
- 26) horror z rolą Brada Pitta,
- 29) wielkanocne ciasto jak ptak,
- 30) biały kruk, rzadkość,
- 31) słodka bułka drożdżowa,
- 32) przestarzałe o księgowości,
- 35) fartuch ochronny, chałat.

D	Y	D	A	K	T	Y	K	■	■	P	I	O	S	E	N	K
A	■	E	■	O	■	■	O	D	R	A	■	■	K	■	I	■
T	■	B	■	M	Y	■	L	■	R	E	N	■	O	■	■	■
S	K	L	E	P	■	L	O	R	E	A	L	■	N	O	B	O
U	■	I	■	A	M	U	R	■	D	A	N	E	■	■	Y	■
N	A	N	O	■	■	B	A	L	K	O	N	■	K	O	T	K
■	L	■	K	■	S	■	E	D	■	■	K	■	W	■	G	U
W	I	■	O	R	■	L	E	O	■	M	E	S	■	■	R	Y
■	B	■	E	■	I	■	■	■	■	■	■	■	A	■	O	E
M	■	I	S	T	R	Z	■	■	■	■	■	■	Z	A	D	O
E	■	■	P	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	L	■	S	■
S	■	O	R	B	E	T	■	■	■	■	■	■	S	P	A	C
T	■	■	Z	■	M	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	I
W	I	E	Z	Y	■	■	■	■	■	■	■	■	■	K	L	E
O	T	■	T	■	K	■	■	N	O	P	N	I	C	K	A	■

łączy rękę z tułowiem		kryty pojazd konny		„ręka” mopsa Merkury lub Mars		stop żelaza z węglem		huczne oklaski dawna Japonia		trasa wyscigu		cieszy piłkar- skiego kibica		podaje dyrygent pisarz, prozaik		kapela z wyspy Bali
potocz- nie o gramo- fonie								partyjny teo- retyk								
						góry z Mont Blanc						gruby sznur				
draży skałę						wyda- rzenie, epizod		grecka litera					rasowy kot		Halama, tancerka	
obronne osiedle w Afryce								przód koszuli								
	przebój, szlagier		rodzaj smaru ochron- nego		instru- ment dęty							brazy- lijski „król” futbolu				
megiera twóca opery „Carmen”							powieść Rodzie- wi- czówny					Feridun, polski reżyser				
					żałobna tkanina				zebranie u szefa							
maść konia							majonez do sałatek					lowa lub Kansas				

ROZWIĄZANIE: PERSONEL.

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę
i działaj bez zwłoki. Horo-
skop dzienny zapowiada
szanse na sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ruszał na nowe wyzwania.
Horoskop na dziś wróży, że
szczerą rozmową przyniesie
ci ważną wskazówkę.

Baran (21.03 - 19.04)
Uda ci się rozwiązać problem. Horoskop dzienny na środę mówi, że odzyskasz pewność siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otworzy przed tobą nowe możliwości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Zaufaj intuicji - podpowie ci właściwą drogę. Horoskop na dziś mówi, że bliska osoba okaże ci wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop dzienny na środę wróży, że zabłądniesz pomysłem.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły okażą się
dziś ważne. Horoskop
dzienny radzi we wszystkim
zachowywać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś zapowiada, że rozmowa przyniesie ci ulgę i pomoże odbudować harmonię.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie ukrywaj swoich uczuć.
Horoskop dzienny na środe
mówi, że szczerosc pozwoli
ci zamknac trudny temat.

Skorpion (23.10 - 21.11)
 Los sprzyja spontanicznym
 decyzjom. Horoskop dzienny
 mówi, że nowa propozycja
 przyniesie ci wiele radości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Kreatywny pomysł może
dziś zmienić twoje plany.
Horoskop dzienny na środe
radzi posłuchać intuicji.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historia leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych było naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawnie lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Zauważono go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

FOT: FREPIK

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego
11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów.
608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**

**ibo.polskapress.pl**

REKLAMA 0011542994

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu

• Odpłatnie i w ramach NFZ*

Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

AUTOPROMOCJA 0011549565

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biuro ogłoszeń
Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

- EXPRESS
BYDGOSKI

GAZETA
POMORSKA

NOWOŚCI

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA

**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011561865

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011566956

Wójt Gminy Chełmża
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości we wsi Dziemiony
(wyciąg z ogłoszenia o przetargu)

Lp.	Numer działki	Numer księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza w zł
1.	46/8	TO1T/00098094/8	0,2234	50 000,00 + 23% VAT
2.	46/9	TO1T/00098094/8	0,1580	45 000,00 + 23% VAT

Nieruchomości będące przedmiotem sprzedaży stanowią odrębne pozycje przetargowe.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto sprzedawanej nieruchomości należy wpłacić do dnia 8 września 2026 r. w kasie Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2 lub na konto Gminy Chełmża – PKO Nr 26 1020 5011 0000 9002 0016 3857. Przetarg rozpocznie się o godz. 10.00 w dniu 15 września 2026 r. w Sali Konferencyjnej, ul. Paderewskiego 11A, 87-140 Chełmża. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, tel. 56 675-60-76 lub 77 wew. 37 lub są dostępne na stronie internetowej www.gminachelmza.pl oraz www.bip.gminachelmza.pl zakładka „oferty inwestycyjne/nieruchomości”.

REKLAMA 0011566939

Wydział Gospodarki Nieruchomościami
Urzędu Miasta Torunia

INFORMUJE,

iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do wydzierżawienia.

Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. Klonowa działki geodezyjne nr 244/24, 273/18, 249/1 z obrębem 47 o powierzchni 17 m², grunt pod boksem garażowym,
2. ul. Sobkowiaka 2-10, Dudojcia 2,3,5,6,6A,7 Iwanowa 12 część działki geodezyjnej nr 1082 z obrębem 43 – 1 umowa na grunt o powierzchni 166 m², 2 umowa na grunt o powierzchni 419 m², grunt przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe (istniejąca funkcja mieszkalna).

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu 56 61 18 539.

REKLAMA 0011566726

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Henryka Skrzypczaka

wieloletniego byłego pracownika
Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze kondolencje.

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu*

REKLAMA 0011562220

FIRMA SPRZEDA **budynek przemysłowy**
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011566544

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
śp.

prof. Zdzisława Polcikiewicza

pracownika naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
pułkownika Wojska Polskiego,
uhonorowanego Medalem
Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.

Dla podwładnych i studentów
był wzorem do naśladowania,
tak pod względem osobistego zaangażowania,
jak i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Rodzinie i bliskim Pana Pułkownika
składam wyrazy głębokiego współczucia.

*Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego*

0011566811

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
śp

Bogdana Chrapkowskiego

Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Toruniu
w latach 1975-1998

Rodzinie i bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia.

*Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego*

0011566753

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 sierpnia 2026 roku odszedł mój kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Wujek



Bogdan Chrapkowski
lat 93

Wojewódzki Konserwator Przyrody Województwa Toruńskiego w latach 1975-1998.
Laureat nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w dziedzinie ochrony środowiska,
odznaczony przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
za zasługi dla ochrony krajobrazu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 13 sierpnia 2026 roku o godz. 9.30
modlitwą różańcową, która zostanie odmówiona w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski na Rubinkowie I.
O godz. 10.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna.
O godz. 15.00 nastąpi złożenie urny na cmentarzu parafialnym w Radziejowie.

Pogrążona w smutku Żona i Rodzina

Sport

KAJAKARSTWO

Worek medali młodzieżowców i młodzików Pomorza i Kujaw na Malcie

Kazimierz Fiut

38 medali zdobyli reprezentanci klubów Pomorza i Kujaw w rozegranych na poznańskiej Malcie kajakowych mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej i młodzików. Aż 19 krążków, w tym 6 złotych, było udziałem wodniaków z KST i UKS Włókniarza Chelmża.

W rywalizacji młodzieżowej kobiet dominowały dwa kluby KST Włókniarz i bydgoski UKS Kopernik. Na podium stały niedawne medalistki mistrzostw Europy czy świata.

We Włókniarzu muli medalistkami zostały kajakarki Maja Łuczak, Zofia Więclawska, Zuzanna Błażejczyk, Natalia Skowrońska oraz kanadyjarki Jagoda Stodulska i Maja Górka. W Koperniku prym wiodły Martyna Jaskólska i Weronika Marczevska, z kolei w Zawiszy mistrzowskie tytuły zdobyli kanadyjkarze Maja Ruźnowska i Juliusz Kitewski. Na podium stanęli też młodzicy Astorii. Dorobek medalowy poszczególnych klubów: KST i UKS Włókniarz: 19 (6-7-6), UKS Kopernik: 8 (4-1-3), Zawisza 8 (2-3-3), Astoria 3 (1-1-1).

MEDALIŚCI

KST Włókniarz Chelmża

złote - K1 500 m - Maja Łuczak, K2 200 m - Zuzanna Błażejczyk, Zofia Więclawska, C2 200 i 500 m - Jagoda Stodulska, Maja Górka; srebrne - K1 500 m - Więclawska, K1 200 i 1000 m - Łuczak, K2 500 m - Natalia Skowrońska, Łuczak, K4 500 m - Błażejczyk, Wię-

clawska, Klaudia Górzyńska, Skowrońska, brązowe - K1 200 m Więclawska, C1 200 m - Stodulska, K1 1000 m - Błażejczyk, K2 500 m - Błażejczak, Więclawska, C4 mix 500 m - Stodulska, Bartosz Osirski, Ilija Baszak, Górka

UKS Włókniarz Chelmża

złote - C1 1000 młodzik - Iwan Baszak, C2 1000 m Baszak, Igor Nowaczyk, srebrne - C1 1000 młodzik - Igor Nowaczyk, C2 1000 m - Olek Nowaczyk, Stanisław Wyczółkowski, brązowe - C1 1000 m - Maria Lewandowska

UKS Kopernik Bydgoszcz

złote - K1 1000 m - Weronika Marczevska, K2 500 m - Martyna Jaskólska, Marczevska, K4 500 m - Jaskólska, Marczevska, Amelia Wiśniewska, Milena Włodarczyk, K4 2000 m młodzik - Antoni Kniola, Jan Piotrowski, Tymofii Somborski, Mikołaj Krzeszewski, srebrne - K1 2000 m - Zuzanna Bławat, brązowe - K2 200 m - Jaskólska, Marczevska, C1 200 i 500 m - Mateusz Gehrke

Zawisza Bydgoszcz

złote - C1 500 m - Maja Ruźnowska, C1 200 m - Juliusz Kitewski, srebrne - K2 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, C2 500 m - Kitewski, Eryk Baczyński, K4 500 m - Oliwier Kocharyan, Krystian Błotnicki, Kamil Szreder, Denys Menchynski; brązowe - K4 500 m - Anastazja Michalska, Maja Kaczmarek, Martyna Szkodzińska, Oliwia Majewska, K4 2000 m młodzik - Marcelina Michańczyk, Maria Michańczyk, Julia Suchomska, Alisa Pilipenko, C4 1000 m młodzik - Wojciech Nowakowski, Szymon Chłapek, Nazar Melnychuk, Panteleimon Lodinov

Astoria Bydgoszcz

złote - C4 1000 m młodzik - Karolina Diachenko, Oliwia Gackowska, Klaudia Sochaczewska, Alina Vasylichenko, srebrne - C1 1000 - Karolina Diachenko, C2 1000 m młodzik - Vasylichenko, Sochaczewska

mistrzyni świata przyznała, że po Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (otarła się o finał), było z nią źle, a sezon 2025 kompletnie się jej nie udał. - Dzisiaj znów mam srebro, to duża rzecz - podkreśliła Polka na koniec. Z kolei Maksymilian Szwed, Alicja Wrona-Kutrzepa, Remigiusz Zazula i Natalia Bukowiecka z czasem 3.12,07 zajęły czwarte miejsce w sztafecie mieszanej 4x400 m. - To dobre miejsce. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało - skomentowała występ Bukowiecka, która dała bardzo dobrą ostatnią zmianę i wyprowadziła polski mikst z szóstego na czwarte miejsce. Bieg wygrała Norwegia przed Wielką Brytanią i Holandią.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza nie kupował w ciemno. Tak spisują się nowi piłkarze

Marcin Kozłowski

Gol, asysta i 786 minut na boisku - to dotychczasowy bilans zawodników, którzy dołączyli do bydgoskiej ekipy w letniej przerwie.

Od pierwszego meczu z Sokołem Kleczew do pierwszej jedenastki wskoczyli Mateusz Stępień i Jan Juśkiewicz. Pierwszy z nich zagrał do 57. minuty, potem całe spotkanie w Bielesku-Białej z Rekordem i do 74. minuty w ostatniej kolejce z Resovią Rzeszów. Z kolei 18-latek nie opuścił dotychczas nawet minuty. Jego dużym atutem jest wiek bowiem w każdym meczu Betclie 2. Ligi na boisku musi zawsze przebywać co najmniej dwóch młodzieżowców.

W minioną sobotę w niebiesko-czarnych barwach udanie zadebiutował w galowej jedenastce Radosław Kanach, który zagrał całe spotkanie. Z pozostałych nowych piłkarzy najwięcej minut od trenera Adriana Stawskiego dostał Bartosz Kuśmierczyk. Kolejny z młodzieżowców na inaugurację z Sokołem wszedł na plac gry w 62. minucie i zanotował asystę, potem dostał godzinę, a ostatnio dał zmianę w 74.

WIOŚLARSTWO

Złoto-srebrna młodzież z AZS UMK i WTW

Kazimierz Fiut

Zuzanna Królikiewicz z toruńskiego AZS UMK drugi raz z rzędu wywalczyła, wraz z koleżankami z czwórki podwójnej, złoty medal mistrzostw świata juniorów. Srebro, także w czwórce podwójnej, dołożył jej klubowy kolega Alan Zapalowski, a w dwójce podwójnej wicemistrzynią świata została Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na torze regatowym w bułgarskim Płowdiw wystartowało pięć polskich osad z czego cztery awansowały do finału A, a trzy stanęły na podium. Na tym najwyższym, drugi raz z rzędu, zameldowały się juniorki z czwórki podwójnej. Marcelina Szkudlarczyk, Zuzanna Królikiewicz z AZS UMK, Anna Solar-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mateusz Stępień jest silnym punktem zespołu Zawiszy Bydgoszcz

minucie Kacprowi Bogusiewiczowi, z którym walczy o miejsce pierwszym składzie.

Maciej Mas i Michał Kalitta to na razie zmiennicy. Pierwszy z nich z ławki rezerwowych wchodził kolejno w 68., 59. i 80. minucie, ale ma swoim koncie gola - jednego z zaledwie dwóch zdobytych przez Zawiszę. Z kolei napastnik ze Świecia zagrał dotychczas tylko - 22 minuty z Sokołem i 16 z Rekordem. Przeciwnie Resovii nie pojawił się na boisku.

Na bardziej szczegółową ocenę drużyny i poszczególnych piłkarzy przyjdzie jeszcze czas, jak sezon na dobre się rozkręci. Widać jednak, że niebiesko-czarni zawodników nie kupowali w ciemno. Warto dodać, że do Bydgoszczy przyszedł jeszcze z Olimpii Elbląg 17-letni bramkarz Tymon Wojciechowski.

Prawdopodobnie są kolejne wzmocnienia ekipy beniaminka bo letnie okienko transferowe zamyka się dopiero 9 września.

osada niemiecka przed Polakami i Duńczykami.

Wielką radość sprawiła dwójka podwójna junierek z włocławianką Natalią Chodulską i Darią Dolną. Polki wygrały swój przedbieg i półfinał. W finale prowadziły przez większość dystansu. Na finiszu więcej sił zachowały jednak wioślarki z reprezentujące neutralne barwy, które wyprzedziły biało-czerwoną dwójkę o 2,74 sekundy. Brązowy medal zdobyły Rumunki.

Do finału A awansowała też czwórka bez sternika junierek z Polą Rostkowską z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Polki z 8. czasem zakwalifikowały się do półfinału, a w nim zajęły 3. miejsce wyprzedzając Nową Zelandię o 0,09 s. W decydującym biegu o medale Polki od startu do mety płynęły na 6. miejscu. Ostatnia z polskich osad dwójka podwójna juniorów zajęła 3. miejsce w finale B (9. generalnie).

A już za dwa tygodnie w Amsterdamie rozpoczyna się mistrzostwa świata seniorów.